Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci"

Nr. 22 (781)

WARSZAWA, SOBOTA 25 STYCZNIA 1947 R.

Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

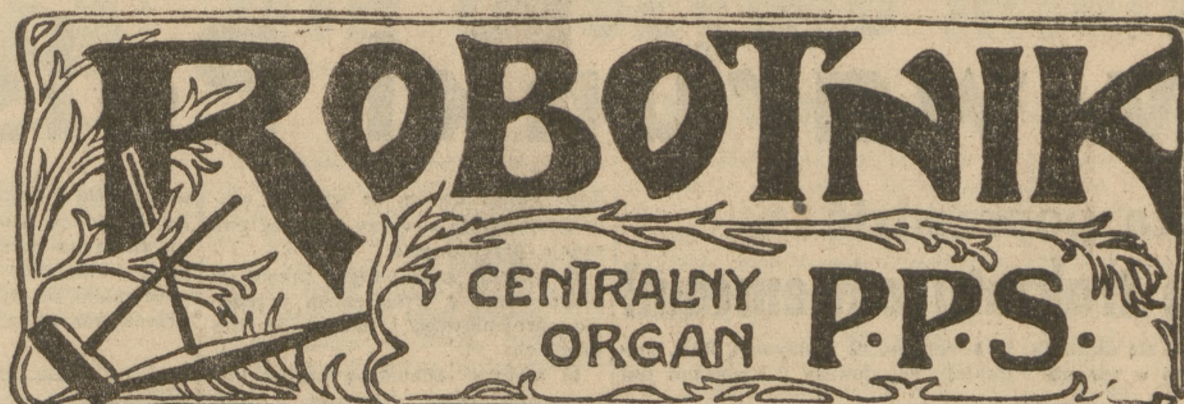
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P. K. O. Nr I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.35-06
DRUKARNIA	8.79-61

Sejm zbierze się 4 lutego

Tow. Premier ocenia sytuację oraz wyniki wyborów

Kto został wybrany z listy numer 3

Biuro Prezydialne K. R. N. zawiadamia, że posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego 1947 r. o godz. 11 w sali obrad Sejmu w Warszawie, przy ul. Daszyńskiego (dawna Wiejska) Nr 4.

Termin zwołania Sejmu zgodny jest z postanowieniami Konstytucji Marcowej, która przewiduje wyznaczenie pierwszej inauguracyjnej sesji każdego nowoobranego Sejmu na trzeci wtorek od dnia wyborów.

W związku z wyznaczeniem powyższego terminu, tempo prac przy odbudowie gmachu Sejmu zostało znacznie zwiększone. Prace wewnątrz i zewnątrz budynku prowadzone są w dzień i w nocy a ambicją inżynierów i robotników jest zakończenie ich na wyznaczony dzień. Teren wokół gmachu oczyszcza specjalna brygada 100 jeńców niemieckich.

„Skończył się okres tymczasowości"

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej uzyskał od Tow. Premiera Osóbki-Morawskiego następującą wypowiedź w związku z wynikami wyborów:

— *Jak tow. Premier ocenia przebieg i wyniki wyborów w Polsce?*

— Przebieg wyborów, jak na naprężoną sytuację w naszym kraju, był na ogół spokojny, przy bardzo dużym zainteresowaniu. Wyniki przeszły nasze oczekiwania. Najbardziej mnie jednak uderzyło to, że tak duży odsetek duchowieństwa katolickiego poparł Blok. Będzie to niewątpliwie miało dodatni wpływ na unormowanie stosunków między Rządem a Kościołem Katolickim.

— *Jakim etapem w osiągnięciu jedności narodowej są obecne wybory i jaki będą one miały wpływ na rozwój stosunków wewnętrznych i zagranicznych?*

— Skończył się okres tymczasowości. Wielu wahających się na pewno przestanie nadal liczyć na jakieś chimeryczne zmiany i zwiąże się na stałe z Obozem Demokratycznym. Krajowi przyniesie to duże uspokojenie wewnętrzne, a stosunki z zagranicą winny przynieść zacieśnienie współpracy i przyjaźni ze wszystkimi pokojowymi i demokratycznymi narodami świata.

— *Które z wyników w poszczególnych okręgach uważa tow. Premier za największy sukces Bloku Demokratycznego?*

— Zagłębie Śląsko - Dąbrowskie i Wybrzeże.

— *A jaką rolę, według oceny tow. Premiera, odegrała w wyborach PPS?*

— Największą rolę w wyborach odegrała PPS na odcinku akcji budzenia świadomości społecznej i politycznej społeczeństwa.

— *W niektórych środowiskach rozsiewane są pogłoski, że po wyborach będzie dużo porachunków z dotychczasowymi opozycjonistami. Jak tow. Premier patrzy na tę sprawę?*

— Naszym głównym celem będzie nadal jednoczenie, nie rozbijanie jedności narodowej. W stosunku do uczciwych naszych dotychczasowych przeciwników politycznych musimy wykazać więcej chęci przekonywania ich o słuszności naszej sprawy, aniżeli zabrać się do dokonywania porachunków. To zawsze daje lepsze i trwalsze rezultaty.



Pełna lista posłów wybranych w okręgach

Podajemy poniżej pełną listę posłów wybranych w okręgach bez uwzględnienia zmian, które ewentualnie zajdą po dokonaniu rozdziału mandatów z listy państwowej.

W tej chwili trudno ustalić, jak będzie przedstawiał się podział 65 mandatów z listy państwowej Bloku Demokratycznego, gdyż wielu wybranych posłów jednocześnie kandyduje na liście państwowej i w okręgach.

W poszczególnych okręgach z listy Bloku Demokratycznego zostali wybrani następujący posłowie: (Uwaga: nazwiska podkreślone oznaczają posłów, którzy umieszczeni są jednocześnie na liście państwowej):

Okręg Nr. 1 Warszawa — Wiceprezydent KRN **Szwalbe** (PPS), gen. **Spychalski** (wojsk.), prof. **Michałowicz** (SD), Prez. **Tołwiński** (PPR), dr. **Jabłoński**, Prez. TUR (PPS), **Albrecht** (PPR), Gajewski (PPS).

Okręg Nr. 2 — Pruszków — Cwik (PPS), Jaworski (PPR), Kulisiewicz (SL), dr. St. Gross (PPS), Wójcik (PPR), Pietrzakowa (SL), Kisiel (SL).

Okręg Nr. 3 — Płońsk — Min. **Grubecki**, dyr. Biura Kontroli KRN (SL), **Chełchowski** (PPR), Kępczyński (PPS), Wysocki (SD), **Gwiazdowicz** (SL), Tureniec (PPR), Pernej (PPS).

Okręg Nr. 4 — Przasnysz — Przytuła (SL), Gac (PPR), Dobrowolski (PPS), Guzicki (SD), Pietrzak (SL), Witkowski (PPS).

Okręg Nr. 5 — Mińsk Mazowiecki — Gen. Jaroszewicz (wojsk.), Kurpiewski (SL), Polkowski (PPS), **Kołek** (SL), Marczyński (PPS), Podniesińska (PPR).

Okręg Nr. 6 — Łódź Miasto — **Witaszewski** Przewodn. KCZZ (PPR), Wachowicz, sekr. WK (PPS), Mijal, prez Łodzi (PPR), Duniak (PPS), Loga-Sowiński (PPR), prof. Jodłowski (SD), red. Karaczewski (PPS).

Okręg Nr. 7 — Piotrków — Nowiaki, prezes WSM (PPS), Burski, przewodn. Zw. Zaw. Włók. (PPR), **Szymanek** (SL), Minor (PPR), Dobrus (PPS), Kulka (SL), Przybył-Stalski (PPR).

Okręg Nr. 8 — Zgierz — Dąb-Kocioł, wojewoda łódzki (SL), Potapczuk (PPR), Głowacki (PPS).

Okręg Nr. 9 — Pabjanice — **Baranowski**, Prezes Rady Naczelnej SL, **Pszczółkowski** (PPR), Stawiński (PPS), Galas, wiceprez. Łodzi (SD).

Okręg Nr. 10 — Łódź — **Korzycki**, sekretarz generalny SL, Karbowiak (PPS), Żuk (PPR), Słoń (SL), Klusek (PPR).

Okręg Nr. 11 — Częstochowa — **Obrączka**, przewodn. OM TUR (PPS), Wągrowski (PPR), Palczewski (SD), Gronkiewicz (PPS).

Okręg Nr. 12 — Kielce — Wiślicz, wojewoda kielecki (PPR), Ożga-Michalski (SL), Kazimierczak (PPS), red. **Waleron** (SL), Chaba (SL).

Okręg Nr. 13 — Ostrowiec — Garncarczyk, wojewoda warszawski (SL), prok. Gacki (PPS), Zduńczyk (PPR), Wójcicki (PPR), Łakomiec (SL).

Okręg Nr. 14 — Radom — Premier **Osóbka-Morawski** (PPS), Wiślicz (PPR), Grzecznarowski (PPS), Podrygało (SL), red. Radziwiłł (SD), Abramowicz (PPS).

Okręg Nr. 15 — Lublin — Bieniek (PPR), Baranowski (PPS), Makowski (SL), Tomasik (PPR), Chodkiewicz (PPS), Majkutewicz (SL), Wójcik (SL), Dąbek (PPR), Trąd (SL), Dechnik (PPR).

Okręg Nr. 16 — Zamość — Min. Ś iątkowski (PPS), Wójcik (SL), Dąbek (PPR), Trąd (SL), Dechnik (PPR).

Okręg Nr. 17 — Chełm — gen. **Jóźwiak**, komendant MO, dr. Kowalewski (PPS), Wrona-Nerski (SL), Klecha (PPR), Kaliszewski (SD).

Okręg Nr. 18 — Siedlce — Min. **Grubecki**, dyr. Biura Kontroli przy KRN (SL), Beluch-Belońskí, przewodn. Gł. Komitetu Pomocy Zimowej (PPS), Nagórski (SD).

Okręg Nr. 19 — Białystok — Min. **Sztachelski** (PPR), **Dybowski** (SL), Węclich (SD), Krzewniak (PPS), Garncarczykowa (SL), Bodalski (PPR), Formas (PPS).

Okręg Nr. 20 — EŁK — Wicemin. **Podedworny** (SL), gen. Paszkiewicz, wicemin. **Krassowska** (SD), **Dąb**, Szef Nadzoru Prok. (PPS), Orłowska (PPR).

Okręg Nr. 21 — Olsztyn — min. **Rabanowski** (SD), wicewojewoda Koral (PPS), Dura (SL), Szymański (PPR), Cendrowski (PPS).

Okręg Nr. 22 — Biskupin — Gumiński (PPR), Świętochowska (PPS), Karolewicz (SL).

Okręg Nr. 23 — Gdańsk — Premier **Osóbka-Morawski** (PPS), min. **Jędrychowski** (PPR), Jankowski (SL), Wołek, I sekr. WK PPS, Kołakowski (SD), Stefański (SD), Wróblewski (PPR).

Okręg Nr. 24 — Gdynia — **Rusinek**, sekr. gen. KCZZ (PPS), Dworakowski (PPR), Zakrzewski, prez. Gdyni (PPS), Kołodziej (PPR), Lechowicz (SD), Langer (SL), Kos (PPS), Sakowski (SK), Ślązak (SD).

Okręg Nr. 25 — Bydgoszcz — wicemin. **Podedworny** (SL), Wojciech, wojewoda pomorski (PPS), Alster (PPR), Maślanka (SD).

Okręg Nr. 26 — Włocławek — **Król** (SL), Kurzela, przewodn. Zw. Zaw. Budowl. (PPS), Domański (SL), Nowakowski (PPR), Odyniec (SD), Rutkowski (PPS).

Okręg Nr. 27 — Toruń — Żukowski (PPS), Blinowski (PPR), Jachowicz (SL), Szałkowski (SL), Wiechno (PPR).

Okręg Nr. 28 — Szczecinek — Baczewski (bezp.), Rak (PPS), Wilamowski (SL), Dąbrowicz (PPR), Fijałkowski (SD).

Okręg Nr. 29 — Szczecin — Marszałek **Żymierski, Zambrowski**, członek Prez. KRN (PPR), wicemin. **Grossfeld** (PPS), wicemin. **Krassowska** (SD), Wierusz-Kowalski (PPS).

Okręg Nr. 30 — Łobez — Przetacznik (PPS), Kłosiewicz (PPR), Żmijko (SL), **Kuzańska** (PPS), **Lewińska** (PPR), Kosydarski (NW).

Okręg Nr. 31 — Poznań — Marsz. **Żymierski**, wicemin. **Leszczycki** (PPS), **Bieńkowski** (PPR).

Okręg Nr. 32 — Leszno — Izydorczyk (PPR), Wilamowski (SL), Włodek (PPS), Roch-Kowalski (SL), Piękniewski (SL), Grajek (PPS).

Okręg Nr. 33 — Świebodzin — Min. Widy-Wirski (SP), wicemin. Wolski (PPR), Kwiatkowski, członek Prez. KCZZ (bezp.), Swornowski (SL), Strzałkowski (SD), Mołochecki (PPR), Jaremczak (SL), Geller (PPS).

Okręg Nr. 34 — Gniezno — Gen. Świerczewski, Kłuszyńska (PPS), Piotrowski (SL), red. Praga, red. naczelny SAP (PPS), Różański (PPR).

Okręg Nr. 35 — Kalisz — **Baranowski**, prezes Rady Nacz. SL, wicemin. Rumiński (PPR), mgr. **Dobrowolski**, sekr. gener. TUR (PPS), Tupalski (SL), Jaszczukowa (SD), Mijal, prez. Łodzi (PPR), Kowalski (PPS), Janosik (SD), Bońka (SL).

Okręg Nr. 36 — Wrocław — wicepremier **Gomułka** (PPR), mgr. Siemek, wiceprez. Wrocławia (PPS), rektor Kulczyński (SD), Cieślak (SL), Mikulski (PPR), Rogala (PPS).

Okręg Nr. 37 — Wrocław 2 — Min. **Rzymowski** (SD), gen. Popławski, Sokorski, sekr. KCZZ (PPR), Ajnenkel, I wiceprez. Łodzi (PPS), Sadrakuła (SL), dr. Lityński (SP), dr Zajączkowski (PPS), Jaroszek (SL), Stemplewski (PPR), Ruszczycka (SL).

Okręg Nr. 38 — Lignica — Marsz. **Żymierski**, dr. Hochfeld (PPS), Drewnowski (SL), **Mazur** (PPR), Pietrusiński (PPS), Kuroczko (PPR), Okulcicki (SL), Oleszczak (NW), Orłowski (PPS), Marzec (PPR) Lewandowicz (SL).

Okręg Nr. 39 — Bolesławice — mgr. **Piaskowski**, wojewoda wrocławski (PPS), Galiński (PPR), Bajkowski (SL), Morawski (PPR), Górny (PPR), Kowalik (SL).

Okręg Nr. 40 — Katowice — wicepremier **Gomułka (PPR)** min. **Kuryłowicz** (PPS), Ziętek, Stachoń (PPS), Nowak (PPR), Jarosz (PPS), Dubiel (PPR), red. Dąbrowski (PPS), Sobol (SD), Jurek (SL), Wojas (PPR), Hanke (PPR).

Okręg Nr. 41 — Będzin — min. **Cyrankiewicz** (PPS) gen. **Zawadzki**, płk. **Ochab** (PPR), Bień (PPS), Szczęśniak, wiceprzewod. KCZZ (PPR), Pol (PPS), Popiel (PPR), Banoch (SL), Cieślik (PPR).

Okręg Nr. 42 — Bielsko — wicemin. Kożusznik (PPS), Juszkiewicz (SL), Nieszporek (PPR), Stasiak (SL), Jacak (PPS).

Okręg Nr. 43 — Gliwice — Min. **Minc** (PPR), Trąbalski (PPS), Tkacz (PPR), Szczyrek (PPR), Szyćko (SL), Kuczewski (PPR), Nantke-Namirski (PPS) Nowacki (SD), Dąbrowski (SL), Kiestrzyński (PPR), Wojciechowski (PPS), Tomczyk (SL).

Okręg Nr. 44 — Koźle — wicewojewoda Arka - Bożek (SL), wicemin. Dietrich (PPS), Kowalski (PPR), Gwizd (SL), Pawełczyk (PPS), Kupczyński (PPR), Kloc (NW), Kołodziejczyk (SL).

Okręg Nr. 45 — Opole — Gen. **Zawadzki, Rapacki** (PPS), Kaj (PPR), Czechowicz (SD), Afa (PPS), Kisiel (SL) Tilgner (SD), Kurkiewicz (NW).

Okręg Nr. 46 — Kraków — dr. Drobner (PPS), prof. Krzyżanowski (SD), Zofia Nałkowska (bezp.), Strzelecki (PPR).

Okręg Nr. 47 — Chrzanów — min. **Cyrankiewicz** (PPS), min. **Putek** (SL), Motyka, sekr. KCZZ (PPS), Strzelecki (PPR), Flak (PPS), Czerwiński (PPR), Sieradzki (PPS), Dobrowolski (PPR), Jura (SD), Brombosz (PPS), Kramasz (PPR).

Okręg 48 — Myślenice — Polewka (PPR), Blak (SL), Kowalczyk (PPS), woj. Garncarczyk (SL), Gròchał (PPR), Jasiuk (PPS), Puszko.

Okręg Nr. 49 — Tarnów — Żarek (PPS), Dzendzel (SL), Łabus (PPR).

Okręg Nr. 50 — Rzeszów — **Barcikowski**, członek Prezydium KRN (SD), min. Tkaczow (PPR), **Janusz**, prez. Zw. Sam. Chł., Chabaj (PPS), Augustyn (SL), Olszewski (SL), Minek (PPS).

Okręg Nr. 51 — Gorlice — Jerzyk (PPS), Borowiec (SL), Korga (PPR), Pilchowa (PPS), Pelczarski (PPR).

Okręg Nr. 52 — Przemyśl — Pszczółkowski, Bęben (PPS), Baryła (PPR), Dachow (SL), Rajkowski (PPS), Drąg (SL).

Wykaz ten ma charakter jedynie orientacyjny, gdyż wielu posłów zostało równocześnie wybranych w kilku okręgach. Ponadto wielu z nich, kandydując także z listy państwowej, posiada prawo wyboru mandatu.

Zebranie sprawozdawcze Komitetów Obywatelskich stolicy

W sobotę, 25 stycznia o godz. 16 w sali „Roma" odbędzie się zebranie sprawozdawcze Komitetów Obywatelskich Bloku Demokratycznego stolicy.

O wynikach wyborów referować będą:

tow. W. GOMUŁKA-WIESŁAW

tow. J. CYRANKIEWICZ

Po części oficjalnej — koncert.

Karty wstępu wydają Komitety Dzielnicowe stronnictw demokratycznych oraz Stołeczny Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego, Zgoda 11.

W Niemczech nie ma stronnictwa z którymby Polska mogła współpracować

oświadczył wicemin. Modzelewski

LONDYN. (PAP). Reuter podaje, że na konferencji z dziennikarzami zagranicznymi w Warszawie wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski, nawiązując do propozycji, aby podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami odbyło się w Warszawie oświadczył: „Nie chodzi tu o sprawę prestiżową. Traktaty są zazwyczaj podpisywane we wspaniałych pałacach, jak np. w Wersalu. Obecny traktat zostałby jednak podpisany w ruinach, tak, aby podpisujący go przekonali się na własne oczy co oznacza wojna". Wicemin. Modzelewski, który powrócił właśnie z Moskwy, gdzie odbył z ministrem Mołotowem konferencję w sprawie Niemiec dodał: „Doszliśmy do wniosku, że nasze ustosunkowanie się do Niemiec jest podobne choć nie identyczne. Chętnie udałbym się do Waszyngtonu i Londynu gdybym miał świadomość, że zostanę tam tak dobrze zrozumiany jak w Moskwie." Wicemin. Modzelewski oświadczył, że o ile Niemcy kroczyć będą drogą demokracji, Polska gotowa będzie do współpracy z nimi. Na pytanie jednego z korespondentów — minister Modzelewski odpowiedział, że nie widzi jednak możliwości współpracowania z drem Schumacherem, który stoi na stanowisku dokonania rewizji granic zachodnich Polski, co musiało by prędzej czy później doprowadzić ponownie do agresji. Min. Modzelewski nie widzi w obecnej chwili w Niemczech ani jednego stronnictwa, ani też przywódcy, z którym możnaby już teraz współpracować.

Niepoważne rady Schumachera dla konferencji moskiewskiej

BERLIN. Na zgromadzeniu partii socjalistycznej w Berlinie, Kurt Schumacher wygłosił dłuższe przemówienie. Zdaniem Schumachera, konferencja moskiewska powinna opracować zagadnienie niemieckie w ten sposób, aby w ramach zreorganizowanej Europy przeznaczyć Niemcom właściwe im miejsce.

Mówiąc o granicach Niemiec, Schumacher dał do zrozumienia, że nie będzie ich traktował jako wiążące, dopóki nie będą objęte traktatem. Schumacher uważa, że w pierwszym rzędzie sprzymierzeni powinni dać możność odbudowania się Niemcom, zanim zaczną ściągać z nich odszkodowania. Rozmiary odszkodowań i terminy, w których mają być spłacone, mają być uzależnione od poziomu życia w Niemczech.

W zakończeniu Schumacher zapowiedział, że partia jego złoży okupacji brytyjskiej wnioski w sprawie upaństwowienia przemysłu węglowego i stalowego.



Warszawa, 24 stycznia.

Wywiad ze Stalinem

W ODRÓŻNIENIU od zawodowego dziennikarza Aleksandra Wertha, który swój ostatni wywiad ze Stalinem udostępnił całej prasie, niezawodowy dziennikarz Elliot Roosevelt zawarował uzyskany przez siebie wywiad licznymi „copyright" i „reserved". A szkoda, bo w wywiadzie tym znaleźć można szereg wypowiedzi Stalina, decydujących nie tylko o polityce radzieckiej, lecz o układzie międzynarodowych stosunków politycznych w najbliższej przyszłości.

Nutą przewodnią wywiadu jest przeświadczenie Stalina, że trzeciej wojny nie będzie, „gdyż w obecnych czasach nikt nie zdoła prowadzić wojny, nie mając za sobą swego narodu, a naród nie chce wojny". A poza tym „nie ma żadnych zrozumiałych celów, które by mogły usprawiedliwić nową wojnę". Konkluzja Stalina brzmi: „Uważam, że niebezpieczeństwo nowej wojny jest nierealne".

Stalin udzielił również odpowiedzi na pytanie, czy Związek Radziecki zgodzi się na międzynarodową kontrolę i inspekcję w związku z projektowaną przez O. N. Z. kontrolą energii atomowej. Odpowiedź brzmiała: „Oczywiście, na zasadzie równości nie może być żadnych wyjątków w wypadku Rosji. Rosja powina być poddana tym samym przepisom inspekcji i kontroli, co wszystkie narody".

Odpowiedź ta wytrąca broń z ręki tym wszystkim amerykańskim „miłośnikom bomby atomowej", którzy uporczywie twierdzą, że nie jest możliwa międzynarodowa kontrola energii atomowej, „bo Rosja nie chce"... Dla wprowadzonej w błąd publiczności amerykańskiej Elliot Roosevelt dodaje, że w odpowiedzi Stalina na to pytanie „nie było żadnego wahania i nie było przez cały czas wzmianki o prawie veta".

W innych fragmentach wywiadu Stalin wypowiedział się za możliwością pokojowej współpracy między ZSRR i USA, nie bacząc na różnice ustrojowe, za koniecznością harmonijnej współpracy trzech wielkich mocarstw, za zwołaniem spotkania „Wielkiej Trójki" i wreszcie za ułożeniem stosunków kredytowych między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.

Szczere, proste i jasne wypowiedzi Stalina, tak odbiegające od utartego szablonu dyplomatycznego, otwierają nowe możliwości dla ugruntowania światowego pokoju.

Mordercy Matteottiego przed sądem

ZABÓJSTWO przywódcy włoskiej partii socjalistycznej Matteottiego przez faszystów w 1924 roku porównać można tylko z zamordowaniem trybuna socjalizmu francuskiego Jeana Jauresa w 1914 roku. Śmierć Matteottiego wstrząsnęła sumieniem Włoch, poruszyła zorganizowany świat pracy na całej kuli ziemskiej.

Trwało jednak blisko 23 lata, aż faszystowscy mordercy, wysłannicy Mussoliniego, znaleźli się na ławie oskarżonych. Włoski sąd, który bada obecnie skomplikowane okoliczności sprawy i który skaże winnych, wyda wyrok nie tylko w imieniu narodu włoskiego. Będzie to wyrok całej ludzkości, wyrok skazujący faszyzm.

Rozbrojenie — Demilitaryzacja — Denazifikacja

Trzy warunki Polski

które muszą poprzedzić podpisanie traktatu z Niemcami

LONDYN (PAP). Jak się dowiaduje korespondent londyński PAP, stanowisko Rządu Polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest następujące:

Rząd Polski uważa, że traktat pokojowy z Niemcami nie powinien się opierać na zasadzie zemsty, lecz na takiej podstawie, jaka stworzy warunki dla powstania pokojowych i demokratycznych Niemiec, które mogłyby wrócić do wspólnoty międzynarodowej. Istotnymi warunkami odbudowy Niemiec są rozbrojenie, demilitaryzacja i denazifikacja. Skuteczność tego programu, ustalonego w Poczdamie zależna jest od tego, czy będzie on realizowany w jednakowy sposób na terenie całych Niemiec. Od osiągnięć w dziedzinie rozbrojenia, demilitaryzacji i denazifikacji zależy możliwość zawarcia traktatu. Do chwili, w której traktat będzie mógł wejść w życie, władza zwierzchnia w Niemczech spoczywać powinna w rękach Rady Kontroli. Ustanowienie statutu politycznego dla Niemiec przy współpracy narodu niemieckiego, opartego na zasadzie jedności politycznej Niemiec, powinno być uzależnione od postępów, jakie poczyni naród niemiecki w dziedzinie demokratycznej i pokojowej odbudowy swego kraju.

ZASADY GOSPODARCZE

W sprawie klauzul gospodarczych w traktacie pokojowym z Niemcami Rząd Polski uważa, że wszelkie plany gospodarcze powinny zawierać gwarancje, przewidujące:

a) rozwój pokojowego przemysłu niemieckiego z wyłączeniem przemysłu zbrojeniowego i monopolów niemieckich;

b) szybszą odbudowę krajów zniszczonych przez Niemców, celem stworzenia równowagi ekonomicznej, któraby chroniła kraje te przed supremacją gospodarczą Niemiec;

c) taką organizację życia gospodarczego w Niemczech, aby plany gospodarcze nie kolidowały z obowiązkami reparacyjnymi Niemiec.

Jedność gospodarcza Niemiec powinna być uzależniona od wyżej podanych zasad.

GRANICA POLSKO-NIEMIECKA

W sprawie granicy polsko-niemieckiej Rząd Polski przyjmuje, że poczdamskie decyzje terytorialne zostaną wciągnięte do traktatu z Niemcami i w ten sposób zostaną formalnie usankcjonowane.

PODPISANIE TRAKTATU — W WARSZAWIE

W końcu proponuje Rząd Polski, aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie. Naród polski ma prawo wystąpienia z takim życzeniem, gdyż Polska pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej. Warszawa była 2-krotnie oblężona i jest jedyną stolicą, która została całkowicie zburzona przez Niemców. Podpisanie traktatu w Warszawie będzie więc miało nie tylko polityczne, lecz przede wszystkim moralne znaczenie.

10 miliardów na Daninę

Wpływy z tytułu dobrowolnej wpłaty na Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych osiągnęły kwotę 10 miliardów złotych. Kwota ta będzie przekroczona ponieważ ciągle jeszcze nadchodzą wiadomości z gmin i powiatów nie uwzględnione w sprawozdaniu ogólnym.

Ameryce pilno do interesów z Niemcami

WASZYNGTON (SAP). Na mocy układów między amerykańskim zarządem wojskowym w Niemczech i kierownikami tow. finansowania odbudowy („Reconstruction Finance Corporation") udzielono przez tę organizację zaliczki jednego miliona dolarów na sfinansowanie przemysłu niemieckiego. Przed tym zostały udzielone już pożyczki rozmaitym gałęziom przemysłu na ogólną sumę 7 milionów dolarów.

Celem tych kredytów jest finansowanie przemysłu, którego produkcja przeznaczona jest na eksport

Rossi wypiera się współudziału w zamordowaniu Matteottiego

RZYM (SAP). Na procesie morderców Matteottiego zeznawał przed sądem Cesare Rossi, b. zastępca sekretarza partii faszystowskiej. Rossi twierdzi, iż nie jest winien zabójstwa Matteottiego. Po zabójstwie, Rossi udał się do Paryża i tam ogłosił dokumenty, z których wynikało że Mussolini jest współwinny tej zbrodni. Pochwyciła go włoska tajna policja polityczna (OVRA) i w 1931 r. skazano go na 30 lat więzienia. Uciekł z więzienia w 1943 r. po zawieszeniu broni we Włoszech ale wkrótce został ponownie aresztowany i wtrącony do więzienia jako faszysta.

Według zeznań Rossi'ego rozkaz zamordowania Matteottiego wydał Marinelli, kierownik administracyjny b. partii faszystowskiej, który po rozejmie włoskim został stracony przez sądy Mussoliniego. Porwanie i zabójstwo Matteottiego było — według zeznań Rossi'ego — dziełem oskarżonego Dumini.

Przesilenie rządowe we Włoszech

RZYM (PAP). Premier de Gasperi przeprowadził w czwartek narady z przywódcami partii, omawiając utworzenie nowego rządu koalicyjnego. Socjaliści i komuniści sprzeciwiają się włączeniu jakiejkolwiek skrajnej partii prawicowej do nowego gabinetu.

Niedozwolone kontakty przemysłowców niemieckich

BERLIN (PAP). Mimo zakazu władz alianckich, zdarza się wciąż jeszcze, że niemieccy przemysłowcy odnawiają swoje stosunki z kapitałem zagranicznym, a nawet, że dostają się do zarządów zagranicznych firm, co jest sprzeczne z istniejącymi obecnie przepisami. Władze amerykańskie ogłosiły, że każdy Niemiec, który znajdzie się w zarządzie zagranicznej firmy, będzie postawiony przed sądem wojennym.

Ksiądz, profesor, robotnik, prokurator i urzędnik

zeznają w procesie Fischera

Dziś po dłuższej przerwie zostało wznowione posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego, który rozpatruje sprawę Fischera i współoskarżonych. Na początku rozprawy zaprzysiężono dalszych świadków, rektorów Pieńkowskiego i Warchałowskiego, poczym składał zeznania św. Zygmunt Michaelis, proboszcz kościoła ewengelicko-augsburskiego w Warszawie.

W 1939 r., jeszcze przed oficjalnym zajęciem miasta, na plebanii zjawiła się ekipa gestapowców, poszukując biskupa Burschego. Świadka przesłuchano, zwracając się do niego per „ty" i per „polska świnio". Mówiono przy tym, że kościół ewangelicki był narzędziem polonizacji obywateli polskich narodowości niemieckiej. W szczególności Burschemu stawiano zarzut, że w chwili wybuchu wojny wydał orędzie antyniemieckie. „Waszego biskupa żywego już nie zobaczycie" — oświadczono świadkowi.

Ogółem ze 100 księży zostało przy życiu sześćdziesięciu. W 1940 roku Generalne Gubernatorstwo w Krakowie zarządziło skasowanie władz kościoła ewangelickiego. Instytucje charytatywne skonfiskowano z wyjątkiem dwóch najmniejszych w Warszawie. Najgorzej obchodzono się z księżmi w b. zaborze pruskim. Biskupa Bursche, aresztowano w Lublinie i wywieziono do Oranienburga, gdzie zmarł w okolicznościach bliżej nieznanych. Rodzina biskupa została wymordowana. Syn zaginął po aresztowaniu bez wieści.

W związku z zeznaniami świadka oskarżeni Fischer i Meissinger odpowiadali na pytania prokuratorów i obrony. Fischer oznajmił, iż aresztowanie księży ewangelickich nastąpiło przed objęciem przez niego urzędowania.

Meissinger natomiast broni się twierdząc, że nie miał nic wspólnego ani z aresztowaniem, ani z wywiezieniem polskich księży ewangelickich do obozów koncentracyjnych. Sprawą tą zajmował się wymieniony przez świadka Bonifer, który był wyższym oficerem Gestapo.

„Uniwersytet jest Polakom niepotrzebny"

Jako następny świadek zeznaje rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pieńkowski. Opowiada on w jaki sposób został zlikwidowany w Warszawie Uniwersytet i zdławione życie naukowe.

Niemcy, przybywając do Polski, posiadali już plan szkół wyższych i najmniejszych ośrodków nauki polskiej. Jako przykład przytacza świadek pismo z Gen. Gubernatorstwa, w którym wyraźnie było podkreślone, że nauki polskiej nigdy już nie będzie w Warszawie.

Świadek wyjaśnia, że likwidacja Uniwersytetu w Warszawie szła w trzech kierunkach. W pierwszym rzędzie starano się zlikwidować personel uniwersytecki, gdyż Niemcy wiedzieli, że wychowanie nowych kadr naukowych jest rzeczą niezmiernie ciężką.

Likwidowano personel przez masowe rozstrzeliwania, obozy koncentracyjne i pozbawianie środków do życia. Świadek podaje listę strat personelu obejmującą 152 nazwiska. Następnie rozgrabiano, niszczono zbiory i urządzenia.

W związku z zeznaniami świadka, oskarżony Fischer przyznaje się, że wiedział o postanowieniu władz niemieckich, dotyczącym likwidacji szkolnictwa polskiego i wypełniał je jako urzędnik, lecz był innego zdania i pragnął w Warszawie zorganizować szkolnictwo polskie na szczeblu średnim, zwłaszcza szkolnictwo zawodowe.

Fischer traci pamięć

Metody niszczenia nauki polskiej przedstawia rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Warchałowski.

W początkach roku 1940 ustanowiono urząd kuratora wyższych uczelni, którego zadaniem była likwidacja szkół wyższych. Z Berlina, Hamburga i innych miast niemieckich przyjeżdżali profesorowie uczelni technicznych, którzy obrabowywali Politechnikę Warszawską z najcenniejszych i najnowocześniejszych urządzeń.

Gdy zaproponowano świadkowi zainstalowanie w gmachu Politechniki średnich szkół technicznych, rektor się zgodził, ponieważ dawało to możliwości konserwacji gmachu i laboratoriów oraz pewnego zabezpieczenia profesorów.

W ten sposób doszło do stworzenia Szkoły Budownictwa oraz Szkoły Mechanicznej i Elektrotechnicznej. „Żadnej pracy naukowej prowadzić nie wolno" — to było, hasło obu szkół technicznych, narzucone przez władze niemieckie.

W 1940 roku, jak zeznaje prof. Warchałowski, podjęto starania, mające na celu wznowienie pracy uczelni.

Rektorom Fischer oświadczył, że „o uruchomieniu uczelni akademickich nie może być nawet mowy".

Po zeznaniu świadka, Fischer wyjaśnia, że rozmowy z rektorami warszawskimi sobie nie przypomina.

Niemiecki sąd

Po przerwie obiadowej składał zeznania świadek Tadeusz Cybulski, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Świadek został zaaresztowany zupełnie przypadkowo w dniu 12 listopada 1943 r. Wraz z grupą takich samych jak on, przypadkowo aresztowanych skierowany został na Pawiak. Po kilku dniach wszystkich ich stawiono przed policyjnym sądem doraźnym, który odbywał się w więziennej kaplicy. Ustawiono tam stoły, przy których zasiedli dwaj umundurowani i dwaj cywilni gestapowcy. Każdemu z „oskarżonych" zadawano identyczne pytania, nie wskazywano przy tym, gdzie to wyimaginowane przestępstwo konkretnie miało mieć miejsce.

Dopiero po odprowadzeniu do celi świadek dowiedział się, iż był to sąd policyjny i że wyrokiem tego sądu skazany został na śmierć. Świadek jedynie cudem uniknął wykonania wyroku.

Z kolei przed Sądem staje świadek Jaworski, który w okresie okupacji pracował jako urzędnik w Arbeitsamcie. Świadek ustala okoliczności, w jakich odbywał się „pobór robotników" do pracy w Rzeszy.

Z dalszych zeznań dowiadujemy się, iż do Niemiec wysyłano jedynie ludzi zdrowych, którzy uprzednio badani byli przez komisję lekarską, z Niemiec zaś robotnicy wracali w przeważającej większości chorzy. Wielu zapadało tam na gruźlicę lub też doznawało uszkodzeń cielesnych, jak np. złamania ręki, nogi, żeber, szczęk i tym podobnych. Większość powracających kobiet — robotnic znajdowała się w stanie odmiennym, przy czym z robót przymusowych zwalniano jedynie te, których ciąża była poważnie zaawansowana.

Świadek ustala, iż zarówno Fischer, jak i Leist często przeprowadzali inspekcję w urzędzie pracy.

Poruszenie na sali

W związku z tymi ustaleniami zadają świadkowi pytania obrońcy obu wyżej wymienionych oskarżonych, starając się m. in. ustalić, jak częste były te wizyty i jak długo trwały. Zabiera również głos osk. Fischer. Przyznaje, iż w jednym wypadku przeprowadził inspekcję Arbeitsamtu. Z toku wyjaśnień osk. Fischera okazuje się, iż był on tak nieuświadomiony, że ogólną liczbę osób wywiezionych z dystryktu warszawskiego do Niemiec ocenia na 175.000. To oświadczenie Fischera wywołuje żywe poruszenie na sali sądowej.

W dalszym ciągu rozprawy zabiera głos prok. Siewierski, który w dłuższym przemówieniu przedstawia Trybunałowi na podstawie cytowanych dokumentów, jak również oświadczeń Franka i Buehlera sytuację w dziedzinie administracji pracy. Z oświadczeń Buehlera z okresu sierpnia 1943 r. wynika, że do Rzeszy wysłano z G. G. 1 milion 124.000 robotników.

W tej samej materii wypowiada się również i prok. Sawicki, po czym Trybunał przystąpił do przesłuchania następnego z kolei świadka Władysława Orzeszka. Świadek ten — robotnik, przedstawia Trybunałowi katastrofalną sytuację, jaka zaistniała wśród szerokich rzesz robotniczych z chwilą wkroczenia Niemców.

W zakończeniu rozprawy prok. Sawicki składa sądowi dowód — odezwę Fischera z datą 15 września 1942 r. oraz zarządzenie tego ostatniego z dnia 10 czerwca 1941 r., ustalające obowiązek pracy dla wszystkich bez wyjątku osób w wieku od 14 do 60 lat.

Na tym rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego.

Von dem Bach będzie zeznawał 3 lutego

Wczoraj na teren amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec wyjechało trzech oficerów Misji Wojskowej dla Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w celu przejęcia od władz amerykańskich gen. von dem Bacha.

Gen. von dem Bach przybędzie do Polski prawdopodobnie 29 b. m. W procesie Fischera zeznawać będzie jako świadek 3 lutego r. b. Von dem Bach przetransportowany zostanie pociągiem. W czasie podróży zastosowane będą wszelkie środki, celem uniemożliwienia ewentualnej ucieczki.

Intrygi wielkiego kapitału mącą życie polityczne Francji

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" omawiając sytuację gospodarczą Francji i intrygi reakcji francuskiej wyraża pogląd, że wybranie prezydenta republiki i utworzenie rządu stanowi zakończenie długiego okresu powojennej odbudowy życia politycznego we Francji.

Dla zrozumienia tła, na którym toczy się obecnie gwałtowna walka polityczna we Francji, należy poznać stosunki łączące partie reakcyjne z przedstawicielami wielkiego kapitału. T. zw. republikańska partia wolności jest przedstawicielką interesów trustów, banków, wielkich obszarników i przedsiębiorców kolonialnych. Jeden z przywódców tej partii, de Moustier, wielki przemysłowiec jest blisko spokrewniony z magnatami przemysłu stalowego, z rodziny de Vendel. Hrabia de Asson spowinowacony z magnatem finansowym, baronem de Nervo, będąc sam właścicielem wielkich przedsiębiorstw przemysłowych otwarcie dąży do dyktatury wielkiego kapitału. Unia degaullistów popierana jest przez bank Rotszylda. Do partii tej należy również właściciel firmy „Koechling i Spółka", który zajmuje kierownicze stanowisko w wydawnictwie dziennika „Epoque". Koechlinga łączą stosunki z wielkimi bankami i trustami.

Ruch republikańsko - ludowy również związany jest z wielkim kapitałem. Jeden z członków centralnego komitetu partii jest dyrektorem wielkiego banku francuskiego „Banque de Paris et des Pays Bas", obsługujący kapitał katolicki.

Wielki kapitał i partie reakcyjne z nim związane, sabotują wysiłki narodu francuskiego, dążącego do odbudowy kraju i starają się zdyskredytować demokrację, wykazując, jej rzekomą bezsilność w organizowaniu życia gospodarczego oraz sprawowaniu rządów. Koła te stosują taktykę zamrażania ogromnych sum pieniędzy.

Plany reakcji francuskiej i jej potężnych zakulisowych popleczników spotykają się ze zdecydowanym odporem ze strony klasy pracującej i mas ludowych. Intrygi reakcji zmierzają do ograniczenia działalności frakcji parlamentarnej partii komunistycznej, do ograniczenia jej udziału w rządzie. Reakcja dążyła wszelkimi siłami do stworzenia rządu parlamentarnego, czy też pozaparlamentarnego, skierowanego przeciwko komunistom. Należy mieć nadzieję, że demokracja francuska przezwycięży wszelkie trudności i wyprowadzi Francję na drogę postępu.

Układ angielsko - francuski uzupełnieniem traktatu anglo-radzieckiego

LONDYN (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin, Attlee oświadczył, że rząd brytyjski zamierza jak najszybciej podjąć rokowania w sprawie zawarcia traktatu przyjaźni z Francją. Attlee dodał, że rząd brytyjski chętnie raz jeszcze gościłby Bluma w Londynie.

Pos. Warbey z Partii Pracy, zapytał czy projektowany traktat anglo - francuski jest pomyślany jako dopełnienie ogólnego systemu bezpieczeństwa w Europie, którego istotną częścią jest traktat anglo-radziecki. Attlee udzielił odpowiedzi twierdzącej, podkreślając, że im więcej tego rodzaju traktatów będzie zawartych, tym lepiej przedstawiać się będzie sprawa pokoju.

Trudności gospodarcze W. Brytanii

LONDYN (PAP). Brytyjski minister handlu Cripps oświadczył na konferencji przedstawicieli pracodawców i robotników w Bratfordzie, że w ciągu 2 do 3 lat W. Brytania będzie miała do przezwyciężenia wielkie trudności gospodarcze. Należy skupić wszelkie wysiłki na podniesieniu produkcji. Jeżeli ktokolwiek spodziewa się, że będzie mógł mniej pracować i więcej zarabiać, to przyczyni się do utrudnienia sytuacji gospodarczej. Cripps wezwał kobiety do powrotu do pracy w przemyśle, podkreślając, iż eksport brytyjski musi być zwiększony o 75 proc. w porównaniu z rokiem 1938.

W Grecji został utworzony rząd koalicyjny

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że przywódcy 7 partii greckich oświadczyli w czwartek rano, że osiągnięte zostało porozumienie w sprawie programu i składu nowego rządu koalicyjnego. Tsaldarisowi powierzona została misja zawiadomienia o tym króla. Przywódca partii liberalnej Sofulis nie był obecny na konferencji.

LONDYN (PAP). Tsaldaris oznajmił w parlamencie, że został już utworzony rząd szerokiej koalicji, który dziś w piątek przedstawi się parlamentowi.

—oOo—

MOSKWA (SAP). Generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant przybędzie do Moskwy, aby rozpatrzyć rozmaite sprawy, dotyczące działalności Światowej Federacji.

Jeńcy niemieccy potrzebni są przy odbudowie Francji

WASZYNGTON (SAP). Francja odrzuciła żądanie St. Zjednoczonych niezwłocznego powrotu do Niemiec 620 tysięcy niemieckich jeńców wojennych, przebywających dotychczas we Francji i zatrudnionych we francuskim przemyśle oraz rolnictwie. Koła francuskie stwierdzają, iż jeńcy niezbędni są dla utrzymania poziomu produkcji gospodarczej.

Polska nie ma tajemnic dla dziennikarzy zagranicznych

Departament Prasy i Informacji, min. Spraw Zagranicznych urządza wycieczkę dla dziennikarzy zagranicznych, przebywających obecnie w Polsce. Będą oni obecni na otwarciu zjazdu węglowego w Katowicach, po czym udadzą się do Rychbachu, Wałbrzycha i Wrocławia.

P. Leah Manning — posłanka w Izbie Gmin z ramienia Labour Party, będąca w grupie dziennikarzy zagranicznych, przybyłych na wybory do Polski — została przyjęta przez wicemin. Oświaty tow. Kuczkowską.

Następnie p. Mannig zwiedziła placówkę angielskiej pomocy dzieciom polskim w Nieporęcie pod Warszawą, gdzie była obecna przy rozdziale 2000 par butów, przysłanych z Kanady dla dzieci z okolicznych wsi.

W PARTII PPS

Centralna Szkoła Partyjna

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej podaje do wiadomości, iż zgodnie z planem szkolnym — w lutym r. b. zostanie uruchomiony II Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 stycznia 1947 r. podanie z następującymi załącznikami: 1) własnoręcznie skreślony życiorys, 2) poświadczony odpis legitymacji członkowskiej (PPS, ZNMS lub OMTUR), 3) opinię władz partyjnych przynajmniej na stopniu PK lub MK, 4) odpis świadectw szkolnych lub stwierdzenie posiadanego wykształcenia, 5) jedną podpisaną fotografię (wzór legitymacyjny).

Skompletowane podanie należy doręczyć osobiście lub listem poleconym do Wydziału Polityczno-Propagandowego CKW PPS, ul, Daszyńskiego 18, II piętro.

Kurs obliczony jest na okres trzymiesięczny. W czasie studiów słuchacze otrzymają pełne wyżywienie i zakwaterowanie. Uczestnikom Kursu mogą być również przyznane prowizoryczne pobory zasadnicze wg. X grupy uposażenia. Robotnicy ,pracownicy partyjni, urzędnicy państwowi, samorządowi oraz funkcjonariusze innych instytucji publiczno - prawnych, niezależnie od złożonych podań, winni wystąpić do właściwych WK z wnioskiem o wyjednanie im urlopów płatnych, względnie bezpłatnych.

Absolwenci, którzy ukończą szkołę z wynikiem przynajmniej zadowalającym, będą zatrudnieni w agendach Polskiej Partii Socjalistycznej na stanowiskach, odpowiadających ich kwalifikacjom. Kandydaci, przyjęci do szkoły, będą wezwani na kurs osobnym pismem.

Koszty przejazdu do Warszawy i powrót do miejsca zamieszkania będą pokryte z funduszów partyjnych.

ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

W piątek dn. 24 bm. o godz. 10 w lokalu WK PPS przy ul. Lwowskiej 5 odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych i pełnomocników wyborczych z nast. porządkiem dziennym: sprawozdanie z akcji wyborczej, rozliczenie, oddanie do dyspozycji WK funduszów wyborczych, przekazanie list zbiórkowych i znaczków.

DZIELNICA MOKOTÓW

Posiedzenie Komitetu Dzielnicy odbędzie się w dniu 24 stycznia 1947 r. (piątek) o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy ul. Chocimska nr. 4. Obecność wszystkich członków Komitetu obowiązkowa.

PRAGA CENTRALNA

Dnia 24 bm. o godz. 17, ul. Szwedzka 2, odbędzie się posiedzenie Komitetu PPS Dzielnicy Praga Centralna.

1000 dzieci polskich pojedzie do Danii

Duńska organizacja Pomocy Dzieciom (Roeddebarnet) zaprosiła 1000 dzieci polskich na wyjazd do rodzin duńskich oraz na kolonie wakacyjne.

Jak informuje Komitet Koordynacyjny Pomocy Dzieciom i Młodzieży, 700 dzieci wybiorą kuratoria szkolne, a 300 organizacje społeczne, zajmujące się sprawami dziecka.

Pierwszeństwo będą miały dzieci-sieroty oraz te, dla których wyjazd za granicę będzie nagrodą za dobre sprawowanie i postępy w nauce.

WiN fałszywie informował Londyn

bojąc się zmiany nastrojów

Po kilkudniowej przerwie wznowiono w czwartek proces Komendy Głównej „WiN" przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie.

Sąd przystąpił do badania świadków. Pierwszy zeznaje kpt. Jerzy Żuralski, który jako agent Andersa przybył nielegalnie do kraju, niebawem jednak po przyjeździe został aresztowany.

Dolary dla WiN-u

Odpowiadając na pytania przewodniczącego, świadek próbuje wytłumaczyć swój przyjazd potrzebą wyjaśnienia pewnych zagadnień w związku z kwestią powrotu żołnierzy polskich, znajdujących się na obczyźnie.

Ponieważ świadek nie dawał jasnych opowiedzi na pytania przewodniczącego, sąd odczytał zeznania Żuralskiego, złożone w toku śledztwa. Przyznał się on wtedy, że do kraju przybył jako kurier z pismami dla Centrali Organizacji WiN. Zanim wyjechał z Londynu odbył dwie odprawy informacyne z gen. Taborem.

20 września był już w Warszawie, gdzie odebrano od niego pocztę z Londynu, 26 września spotkał się z Rzepeckim w Łodzi. Świadek zeznał następnie, iż zbierał specjalne informacje dla celów wywiadowczych.

Przy aresztowaniu, w dniu 3 października znaleziono przy Żuralskim wykazy, dotyczące sprzętu i zaopatrzenia Armii Czerwonej. Wykaz ten był przeznaczony dla II Oddziału Naczelnego Wodza.

Poza tym znaleziono przy nim szereg kartek i notatek, zawierających kłamliwą ocenę sytuacji gospodarczej i stanu wojska w kraju. Pośród tego materiału, tendencyjnie wprowadzającego w błąd ośrodki emigracyjne, znajdowała się interesująca wzmianka o tym, iż w społeczeństwie polskim widać wyraźny odwrót od Londynu.

Na pytanie: „Jaki jest wasz stosunek do wywiadu angielskiego?" — świadek odparł, iż współpraca ta jest dość szeroka.

Żuralski zeznał, iż przywiózł do kraju 3,000 dolarów. Część tych pieniędzy była przeznaczona dla rodzin wojskowych, przebywających na obczyźnie, 500 dolarów ofiarował na cele organizacyjne WiN. Do Londynu, Żuralski miał zabrać pocztę z Centrali WiN i obszerne wiadomości z kraju.

Delikatna misja Antoszewicza

Drugi z kolei świadek — to również kurier, przybyły z Londynu, Jerzy Antoszewiez. Działalność Antoszewicza na terenie kraju nie była długa; przyjechał bowiem 4 października, a 2 listopada został już aresztowany. Misja z jaką przybył do kraju była natury bardzo delikatnej. Gen. Tabor był bowiem podejrzany o pewne sympatie dla kraju i Rządu Jedności Narodowej, wobec czego sądzono, iż meldunki, przychodzące z Polski na jego ręce, są zniekształcane. Antoszewicz miał w kraju poczynić zmiany, aby meldunki nadchodziły bezpośrednio na ręce Bora - Komorowskiego. Londyn otrzymywał z reguły relacje nie dające rzeczywistego obrazu sytuacji w Polsce.

Z kolei zeznaje lekarz, Paweł Zadrow, oficer łącznikowy WiN-u w okręgu lubelskim.

Na pytanie Sądu, jakie były jego funkcje w organizacji, twierdzi, iż przewoził pocztę i rozkazy Komendy w teren. Opowiedział on, że na odprawie w Okręgu Lubelskim komendanci oddziałów twierdzili, iż materialną podstawą ich działalności są rekwizycje w młynach i gorzelniach, które im nie wystarczają. Zażądali oni od kierownictwa dotacji. Mówiono tam również, że ma być utworzony rząd podziemny w kraju.

Przew: — A co mówiono o stosunkach z Zachodem?

Św.: — Halle, szef prasowy Londynu, wspominał, iż społeczeństwo anglosaskie należy „naładować" wiadomościami z Polski, po czym rządy angielski i amerykański postawią sprawę ostro na forum międzynarodowym.

Następnie świadek opowiada o przejęciu przez WiN oddziałów NSZ-owskich na terenie pow. Siedleckiego.

Przygotować przerzuty

Przed Sądem staje z kolei świadek Freidler Jan, który został przysłany z Londynu do Polski w połowie sierpnia 1945 r. Na zapytanie przewodniczącego, jaki był cel wysłania go do Polski, świadek odpowiedział, że otrzymał od Sztabu VI Działu Specjalnego szyfr, który miał dostarczyć na wyznaczonym punkcie w Krakowie.

Przew.: — Czy otrzymał świadek inne polecenia od Sztabu VI? — pyta przewodniczący.

Św.: — Innego zlecenia nie otrzymałem — odpowiada Freidler, — ale powiedzieli mi, że jako były łącznik na Bałkany w okresie konspiracji, będę pomocny do przerzutów i przenoszenia poczty.

W dalszym ciągu świadek opowiada, że w Krakowie nikogo nie zastał ze względu na przeprowadzone aresztowania. 8 października 1945 r. świadek został aresztowany.

Następnie zostaje sprowadzony świadek Ukłański, przedwojenny oficer zawodowy WP, który przybył z Londynu do Polski również jako kurier.

Przew.: — Jaki był cel przyjazdu świadka do Polski i kto świadka wysyłał?

Św.: —Głównym moim celem było „przetarcie" szlaku dla stałego przesyłania pieniędzy do kraju.

Następnie przewodniczący, płk. Garnowski, odczytał telefonogram z RKU Kraków, dotyczący oskarżonego — Ludwika Muzyczki, który stwierdza, że Muzyczka zarejestrował się jako ppor. rezerwy i został uznany za niezdolnego do służby wojskowej.

Po odczytaniu telefonogramu, przewodniczący zarządził przerwanie rozprawy do dnia następnego.

Czekolada, cukier i sok owocowy na karty styczniowe

W sklepach rozdzielczych spożywczych od 26 bm. wydawane będą na karty zaopatrzenia za styczeń następujące artykuły:

1) Cukier na kup. Nr. 30, 31, 32, 33 kart styczniowych w ilości: dla kat. I—1 kg. łącznie na wszystkie kupony; dla kat. II—0,4 kg.; kat. IR—0,25 kg.; na kup. Nr. 4 kart dziecięcych „D" wszystkich grup od 0—12 lat po 0,25 kg.; na kup. Nr. 3 kart macierzyńskich „M" po 0,25 kg.

Cena zł. 15. — za 1 kg.

2) Czekolada UNRRA na kup. Nr. 5 kart dziecięcych „D", grup. od 4—12 lat po 2 tabliczki czekolady wagi 0,1134 kg. Cena zł. 250.— za 1 kg.

3) Sok pomidorowy na kup. Nr. 14 w ilości: I—2 kg., II—2 kg., III—1 kg., IR—1 kg., IIR—1 kg.

4) Sok owocowy na kup. Nr. 6 kart dziecięcych „D" wszystkich grup od 0—12 lat po 2 kg. Cena soków owocowych i pomidorowych zł. 30.— za 1 kg.

Do wyznaczonych cen detalicznych wykazanych artykułów doliczane będą koszty transportu z mag. „Społem" do sklepów rozdzielczych po zł. 1.50 od jednego kg.

Dotacje i pożyczki dla pracowników Zarządu Miejskiego

Z dwudziestotysięcznej rzeszy pracowników Zarządu Miejskiego bardzo wielu jest na pewno takich, którym potrzebna jest większa gotówka na jakąś np. „inwestycję domową" — a tymczasem Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa Z. M. liczy... zaledwie 3.100 członków czyli około 15 proc. pracowników.

Pomimo tak (stosunkowo) małej ilości członków Kasa udzieliła od listopada pożyczek i zapomóg 2597 osobom na łączną sumę około 6 milionów zł.

Należy się dziwić, że pracownicy Zarządu Miejskiego tak mało interesują się swą Samopomocą. Udział w Kasie (2 proc. potrącenia z pensji) wszystkich pracowników pozwoliłby jej na obracanie poważniejszymi sumami i rozwinięcie większej pomocy dla członków. (pa)

Szczepienie ochronne przeciw tyfusowi plamistemu

Wydział Sanitarny przypomina obywatelom zamieszkałym na terenie Warszawy, a z charakteru swej pracy najbardziej narażonym na zakażenie się durem plamistym, a mianowicie:

Pracownikom w służbie zdrowia i opieki społecznej, personelowi hoteli, domów noclegowych i zajazdów, pracownikom pralni i kąpielisk prywatnych, fryzjerom, mieszkańcom schronisk i domów noclegowych, pracownikom służby ruchu w M.Z.K., pracownikom służby ruchu P.K.P. i P.K.S., pracownikom PUR i PCK, że obowiązani są zaszczepić się przeciw durowi plamistemu.

Szczepienia bezpłatne odbywają się:

Bagatela 10—Wydz. Sanitarny—IV piętro g. 11—15.

Nowogrodzka 12 — Miejski Instytut Higieny, poprz. ofic., parter g. 8—12, Jagiellońska 34 — XV Urząd Sanitarny g. 11—15.

Osoby, które nie należą do wyżej wymienionych grup pracowników, a chciałyby zabezpieczyć się przed ewentualnym zachorowaniem na dur plamisty, mogą zaszczepić się w tych samych punktach za opłatą 100 zł.

Gruźlica ciągle wzrasta

W grudniu ub. r. zgłoszono władzom sanitarnym na terenie Warszawy 444 przypadki chorób zakaźnych tj. o 67 więcej niż w listopadzie r. ub. W tej liczbie przypadków gruźlicy 292 (170 w listopadzie).

Duru plamistego nie stwierdzono. Duru brzusznego stwierdzono 6 przypadków.

W porównaniu z listopadem zmalała liczba ogólna zachorowań na ostre choroby zakaźne, natomiast wzrosła liczba zachorowań na gruźlicę.

SPORT

Team B — Team A 8:5

Rozegrany wczoraj w Krakowie mecz sparringowy dwóch teamów przyniósł zwycięstwo teamowi B.

W zawodach nie brali udziału zawodnicy „Cracovii", którzy wskutek zasp śnieżnych nie mogli wrócić z Krynicy oraz zawodnicy poznańskiej „Lechii". Mecz ten na ogół stał na słabym poziomie.

—o—

Polonia — Legia. Pierwszy po wojnie mecz bokserski starych rywali stołecznych, odbędzie się w sobotę o godz. 18-ej w sali YMCA.

Warta — Grochów. Kierownictwo KS Grochów przestrzega przed kupnem biletów na mecz bokserski Warta — Grochów u pokątnych sprzedawców, ponieważ bilety te zostały sfałszowane i nie będą honorowane przy wejściu. Bilety należy kupować w kasach na Służewcu od godz. 10-ej w dniu meczu oraz w przedsprzedaży w punktach, których adresy podane są na afiszach.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski, odbędą się w jeździe szybkiej w sobotę i w niedzielę na stawach w Pruszkowie, zaś w jeździe figurowej na lodowisku Legii w dniach 1 i 2 lutego. Dlaczego PZŁ o dokonanej zmianie programu i miejsca zawodów nie poinformował prasy a tym samym i publiczności, pozostanie tajemnicą organizacyjną tego Związku.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2)
Piątek — godz. 18: „Penelopa".
Sobota — godz. 11,30: „Majątek albo imię"; godz. 18: „Szkoła obmowy".
Niedziela — godz. 14,30: „Majątek albo imię"; godz. 18: „Penelopa".

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (Marszałkowska 8): godz. 18 „Uczeń diabła".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Subretka" Devala.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 18.00 „Dwa teatry" Szaniawskiego.

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 15 — „Zapraszamy na wesele"; godz. 18 „Mąż pognębiony" Moliera. godz. 20.15 „Już nigdy nie skłamię".

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): wesoła rewia pt. „Najmilsza gwiazdka" godz. 17 i 19. W niedziele i święta 15, 17, 19.

W SOBOTĘ DNIA 25 B M.
PREMIERA „HALKI"

W związku z przypadającym na dzień 19 b. m. stuleciem powstania „Halki", Miejskie Teatry Dramatyczne przygotowały premierę opery Moniuszki, którą wystawią po raz pierwszy w sobotę, dn. 25 b. m. o godz. 18. W „Halce" usłyszymy Madejską, J. Korolkiewicza, H. Brenoczy, K. Poredę, Granowskiego i W. Skoraczewskiego.

Reżyseria, dekoracja, kostiumy — S. Cegielskiego. Balet pod kierownictwem P. Zajlicha. Dyryguje T. Mazurkiewicz.

Premiera odbędzie się w specjalnie na ten cel odnowionym Teatrze Muzyczno-Operowym przy ul. Marszałkowskiej 8.

WIECZÓR POEZJI

21 b. m. w doskonale ogrzanej sali Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej), wystąpi wybitny melorecytator polski Henryk Szatkowski w wieczorze ballad i wierszy nastrojowych.

Słowo wstępne wypowie ob. Jan Szczawiej.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Zgoda 12, tel. 88-290.

LEKARZE ZAPRASZAJĄ

W Klubie Lekarzy (ul. Koszykowa 37) co niedzielę odbywają się w godzinach od 17 do 21 „Podwieczorki Taneczno-Brydżowe", urozmaicone występami artystycznymi. Goście mile widziani.

ZABAWA KARNAWAŁOWA

Koło Przyjaciół RTPD Mokotów urządza w dniu 25 b. m. przy ul. Sandomierskiej 12 zabawę karnawałową. Sala ogrzana, bufet dobrze zaopatrzony, stroje dowolne. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat RTPD (ul. Chocimska 4). Całkowity dochód przeznaczony na RTPD.

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota 5): „Zakazane piosenki". Pocz. seansów: 13, 15.30, 18, 20.30.

„Twardzi ludzie". Początek seansów: 14, 16, 18 i 20.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Twardzi ludzie". Pocz. seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Zakazane piosenki". Pocz. seansów: 11, 13.30, 16, 18.30, 21.

KINO „ATLANTIC" (ul. Chmielna) „Maksim"; pocz. seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4: „Zaczarowany kwiat".

KINO „TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Romans pajaca" (II seria „Komediantów").

KINO OŚWIATOWE (Żoliborz, Pl. Inwalidów 10): „Meksyk".

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków, Nowy Zjazd 1.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 25 STYCZNIA

Warszawa I

6,00 Sygnał czasu; 6,05 Dziennik poranny; 6,20 Muzyka; 7,05 Muzyka; 7,40 Muzyka poranna; 11,57 Sygnał czasu i Hejnał; 12,35 Recital skrzypcowy M. Dobrzyńskiego; 13,05 Koncert Mał. Ork. P. R.; 15,30 Skrzynka techn.; 15,40 Pieśni P. Czajkowskiego; 16,00 Dziennik popoł.; 16,30 Pols. Pieśni Lud.; 17,25 „Przy sobocie po robocie"; 18,30 „Nauka przy głośn."; 19,15 Muzyka; 19,25 Aud. słow.-muz. „O stylach"; 20,00 Dziennik wiecz.; 20,25 Popularny konc.; 21,00 Słuchow. „Trzech garbusów" — farsa; 21,25 Artur Bliss — kwintet w wykon. W. Smyka; 21,45 Aud. rozrywk.; 22,25 Konc. Ork. tan.; 23,10 Ostat. wiad. dzien. rad.; 23,30 Aud. Chopinewska.

Warszawa II

14,02 Muzyka rozrywk.; 14,20 Utwory kameral.; 14,43 Muz. rozrywk.; 18,30 Konc. życz.; 19,17 Aud. muz. rozrywk.; 22,05 Muz. poważna; 23,00 Muzyka.

Sprostowanie

W dniach od 1 do 17 b. m. wydrukowano mylnie Nr. naszego konta w w P. K. O. Powinno być I-960, a nie jak mylnie wydrukowano I-089. Wszelkie należności prosimy przekazywać na właściwy numer konta.

ADMINISTRACJA

CENY OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

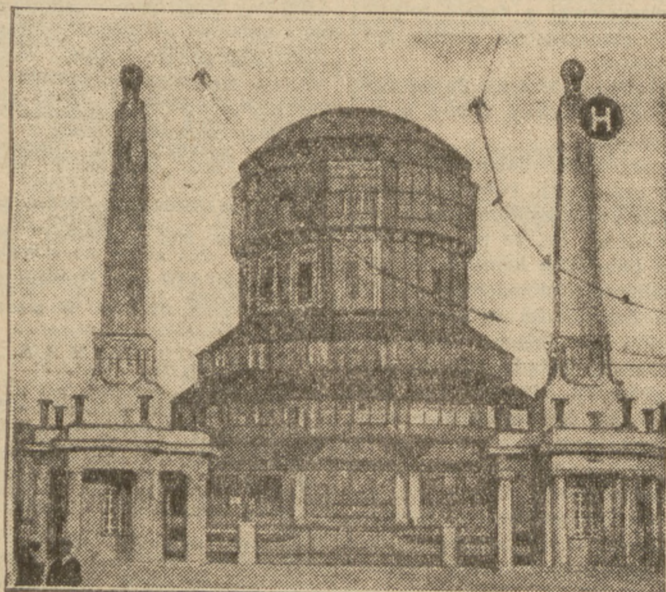
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 88-505 oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 53 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi, Marszałkowska 1 — I. Urbanowicz, sklep z mat. piśm., Puławska 16 — „OKAES", sklep z mat. piśm., Puławska 23 — księgarnie „Światowid", Zgoda 6 — kiosk księg. „Światowid", Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid", Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid", Praga, ul. Targowa 48 — skład szkła i porc., Grochowska 218 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 52, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39, Praga, ul. Targowa 70, „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — Warszawa, ul. Bagatela 10 m. 85 tel. nr. 8-67-79. ul. Złota 3, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul. Wspólna 50, tel. 855-28. — Firma kolporterska „GONIEC", Marszałkowska 89. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ... Firmy Kolporterów „Express" Raszyńska 3.A. Targowa 89.

REDAGUJE KOMITET B—16794 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 2...

Miasto targów i wystaw
POZNAŃ USUWA ŚLADY WOJNY

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

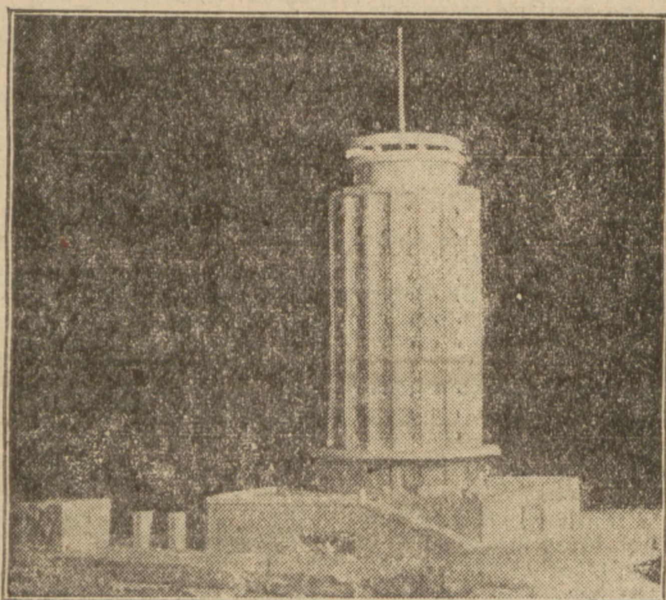
Wieczorem, powojenny Poznań, nie robi na przyjezdnym miłego wrażenia. Na słabo, chociaż, trzeba przyznać, bardzo regularnie oświetlonych gazowymi lampami ulicach, trzeba uważnie patrzyć pod nogi, długo studiować napisy na narożnikach ulic, często py-



Stara wieża Górnośląska („Film Polski")

tać przechodniów o kierunek. Nieznany bruk jaskrawiej jest oświetlony tylko w pobliżu kin i teatrów.

Ale w dzień, w słoneczny zimowy poranek, miasto wygląda zupełnie inaczej.



Model nowej wieży („Film Polski")

Poznań jest czysty. W Poznaniu panuje porządek. Poznań przoduje w odbudowie.

Odbudowa miasta

Chociaż miasto otrzymało stosunkowo mało kredytów na cele odbudowy, z ulic już dawno usunięto gruz, a teraz oczyszcza się je tylko ze zmarzniętego śniegu. Wszystkie, zniszczone bombami samolotów i pociskami artyleryjskimi budynki mieszkalne i gmachy publiczne zostały odbudowane, lub są w trakcie naprawy. Zabezpieczono zamek i gmach bazaru, wyremontowano gmach sądów, Dom Pocztowca i wiele innych, których nie sposób wymienić, gdyż trzeba byłoby pisać... o wszystkich kolejno. Wokół zupełnie zniszczonych budynków, które zostały przeznaczone do rozbiórki, usunięto gruz i śmieci.

Dzięki ofiarności całego społeczeństwa poznańskiego, którego inicjatywa nie jest niczym hamowana, wielki wysiłek nad uporządkowaniem i przywróceniem miastu dawnego życia, nie poszedł na marne.

Za przykład pomysłowości i doskonałej organizacji przy odbudowie ośrodków kulturalnych Poznania, może posłużyć historia odbudowy jednego z sześciu czynnych obecnie teatrów — „Komedii Muzycznej".

Kilka miesięcy temu uprzątnięto zarzucony gruzem i śmieciami ogródek, zamieniając go na teatr, który nazwano „Letnim". Że był on naprawdę „letni" przekonali się i aktorzy i widzowie, którzy codziennie spoglądając w niebo martwili się — „będzie padać, czy nie?"

Frekwencja jednak była duża i po pewnym czasie, za częściowy dochód z przedstawień, teatr pokryto dachem. W kilka miesięcy później dorobiono ściany, najpierw z dykty, później z trwałego materiału, nie zawieszając prawie przedstawień.

Pewno już niedługo zostanie wykończona szatnia, jeszcze trochę później pomalowane krzesełka itd. itd., aż teatr, przemianowany ostatnio na „Komedię Muzyczną", nabierze wyglądu właściwego teatru...

Przed Targami

Ale pomijając żarty, Poznań ma przed sobą wielkie plany odbudowy i przebudowy, które zazębiają się z planami wznowienia dorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Ośrodkiem administracyjnym, handlowym i kulturalnym Poznania będzie śródmieście miasta, zabudowane w przyszłości modernistycznie.

W centrum Poznania, na powiększonych terenach, będą mogły rozwijać się Targi, na które z utęsknieniem czekają poznaniacy, wyrośli i wychowani od lat w tradycji pięknych imprez i wystaw.

A przygotowania do targów są w całej pełni.

Odbudowano już pałac wystawowy, halę, przeznaczoną na stoiska dla państw obcych, halę ciężkiego przemysłu, w połowie gmach administracyjny, wznosi się w tej chwili smukłą Wieżę wystawową — na wzór wież wystaw zachodnio-europejskich i amerykańskich — na miejsce dawnej, ciężkiej i niezgrabnej wieży Górnośląskiej.

„Gospoda Targowa"

Wobec częściowego zniszczenia miasta, o którego odbudowie można na razie tylko marzyć, nasuwa się słuszne pytanie, gdzie pomieszczą się przyjezdni, jeśli sprawa mieszkaniowa Poznania przedstawia się ciężko. Ale Poznań kwestię tę rozwiązał radykalnie, wykorzystując poniemieckie baraki. Z 60 baraków, które Niemcy budowali dla swoich urzędników, sprowadzonych tu z Rzeszy, odnowiono 12, urządzając w nich największy w Polsce hotel. Pojedyńcze, umeblowane pokoje zamieniono na pokoje hotelowe, zaopatrzone we wszystkie urządzenia. Budynki ogrzewa się centralnie przy pomocy ogrzewanego powietrza.

Hotel ten pozwoli Poznaniowi na umieszczenie gości, którzy przybędą na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Nie ma więc obawy, aby trzy stare hotele, znajdujące się w mieście i „Gospoda Targowa", położona na jego krańcach, w pięknej dzielnicy willowej, nie podołały zadaniu podczas wiosennej wystawy.

Porządek... w tramwajach

Nie będzie również kłopotu z dojazdem do hotelu „Gospody Targowej". Małe, lecz bardzo ruchliwe poznańskie tramwaje, kursują regularnie, nie mają opóźnień, ani przerwy w ruchu. A porządek panujący w tramwajach może służyć przykładem dla innych miast. Można wchodzić „przodkiem" i przez tylną platformę, nie zdarza się, aby konduktor dzwonił, a motorniczy ruszył, póki wszyscy pasażerowie nie wydostali się lub nie weszli do wnętrza wozu.

Dla nas — warszawiaków — jest to sensacja. Nie przywykliśmy do takiego porządku, a wielka szkoda...

Wanda Strzałkowska.

Jeden z sześciu

teatrów czynnych obecnie w Poznaniu („Film Polski")

Mimochodem

Buty

Karolek kupił buty.

Co tam kupił. On sobie te buty specjalnie obstalował!

Szewc miarę zdjął, Karolek sam skórę wybrał i jazda! Rób pan, a dobrze.

Buty wyszły pierwszorzędnie. Karolek po mieście w nich chodzi, szyku zadaje.

— Co tam — mówi — słychać u was nowego? Bo u mnie, jak to u mnie. Między innymi, buty sobie sprawiłem...

Oczywiście wypada natychmiast obejrzeć.

A Karolek:

— Żelazo, nie skóra. Podeszwy podwójne. I najnowszy fason — tyrolki. Wspaniałego, mówię wam, znalazłem szewca! Perła po prostu!

Z czasem zaczął o szewcu tym na prawo i na lewo rozpowiadać. Że taki dobry majster, że taki uczciwy człowiek...

Być może Karolek nigdy porządnych butów nie miał. Być może po ojcu, lub starszym bracie musiał donaszać obuwie.

Dość, że przesadzał znaczenie swych butów.

Były one, powiedzmy wprost, zupełnie zwyczajne. Zwykły fason, zwykła skóra.

Ale, chcąc zrobić chłopcu przyjemność, udawaliśmy zainteresowanie.

— Jak tam buty, Karolku?

— Dziękuję — mówił. — Noszą się świetnie.

I, wpadłszy na ulubiony temat, rozpływał się nad maestrią swego szewca.

— Wszystkie stanowiska należałoby takim ludziom powierzać! Człowiek, który tak uczciwie i solidnie potrafi w swym skromnym zawodzie pracować, godzien jest największego uznania!

Później Karolek zginął mi z oczu. Nie widziałem go dwa, czy trzy lata.

Wreszcie, idąc Marszałkowską, patrzę — on.

— Serwus Karolku! Kopę lat! Co słychać? Jak ci idzie? Żona zdrowa?

— Żona — powiada — owszem. I synek też. W ogóle, idzie mi jako tako. Ale wiesz co? Ten szewc, to, okazuje się, łajdak.

— Czemu?

— Bo łajdak. Buty mi się na nie podarły...

A. TOM

Mieszkańcy Warszawy otrzymają piec rodzajów paczek UNRRA
na karty lutowe I kategorii

Jak już podawaliśmy Ministerstwo Aprowizacji zwolniło na zaopatrzenie kartkowe ludności miasta Warszawy 150.000 paczek UNRRA.

Paczki te wydawane będą we wszystkich sklepach rozdzielczych w czasie od dnia 5 do 25 lutego rb. na numery 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28 i 29 kart lutowych I kat. w zastępstwie mięsa i tłuszczu.

Paczki są pięciorakiego rodzaju w pięciu różnych cenach. Paczka pojedyńcza (dla jednej soby) tzw. „menu" 1 i 5 kosztować będzie 230 zł., paczka pojedńcza „menu" — 2, 3 i 4 332 zł. Oprócz paczek jednoosobowych wydawane będą także paczki na dwie osoby: typ „C" w cenie 390 zł., typ „K" w cenie 540 zł. i typ „KS" 600 zł.

Instytucje i zakłady pracy w celu odebrania paczek dla swoich pracowników winny wyciąć z kart zaopatrzenia I kat. wymienione wyżej kupony, nakleić je na arkusze zbiorcze po 100 sztuk, oddzielnie na tłuszcze, oddzielnie na mięso i złożyć te arkusze z wykazem imiennym pracowników w Referacie Rozliczeń Kuponów Resortu Zaopatrzenia Aleja Stalina 41 II piętro pokój Nr. 5 w czasie od 24 stycznia do 5 lutego. Na tej podstawie zakłady pracy otrzymają asygnaty na odbiór paczek z magazynów „Społem". Przedstawiciele zakładów pracy winni być zaopatrzeni w upoważnienie do podjęcia asygnat.

Indywidualni posiadacze kart zaopatrzenia zarejestrują kupon Nr. 21 karty lutowej I-ej kategorii do dnia 30 bm. w następujących rozdzielniach dzielnicowych: ul. Noakowskiego 10, Al. Niepodległości 130, ul. Suzina 3, ul. Wolska 82, Walecznych 36a, i ul. Wiosenna 18.

Osoby, które otrzymają karty zaopatrzenia na luty w dodatkowym rozdziale winny zarejestrować kupon Nr. 21 tych kart w rozdzielniach dzielnicowych do dnia 18 lutego.

Wydawanie paczek w rozdziale dodatkowym nastąpi od dnia 21 do 28 lutego, jako w terminie ostatecznym. (pa)

Warsztaty rzemieślnicze
przy „Gospodzie Żołnierskiej"

Przy istniejącej na terenie Dworca Głównego (ul. Towarowa) „Gospodzie Żołnierskiej" — gdzie zatrzymują się przejeżdżający żołnierze i gdzie zdemobilizowani mogą znaleźć bezpłatne przejściowe kilkudniowe zakwaterowanie — powstaną w najbliższych dniach warsztaty rzemieślnicze.

Zatrudni się w nich około 50 b. żołnierzy. Początkowo będą to tylko warsztaty stolarskie, później projektuje się uruchomienie warsztatów szewskich i krawieckich.

Pracujący otrzymają na miejscu wyżywienie i mieszkanie. Nadto pewna ilość zdemobilizowanych, bez fachu, znajdzie tu możność nauczenia się zawodu. Organizacją warsztatów zajmie się Okręg. Warsz. Tow. Przyjaciół Żołnierza, pod którego opieką znajduje się „Gospoda".

(Rs)

ERICH MARIA REMARQUE (42) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

Morozow urwał w pół słowa. Rawika nie było już za nim. Skoczył i przeciskał się przez tłum, zalegający ulicę przed kawiarnią w kierunku Avenue George V.

Morozow siedział chwilę, bardzo się dziwiąc. Potem wyjął kilka monet z kieszeni, położył je na chińskim talerzu z kieliszkami i ruszył za Rawikiem. Nie zdawał sobie sprawy z tego, co się stało, ale szedł na wszelki wypadek, żeby być w razie czego pod ręką. Policji nie było, nie widział też tajniaków, którzy by prześladowali Rawika. Chodniki zawalone były tłumem. To dobrze, pomyślał Morozow. Jeżeli go rozpoznał jakiś policjant, łatwo mu będzie umknąć! Udało mu się zobaczyć Rawika, kiedy doszedł do Avenue George V. Sygnały uliczne zmieniły właśnie barwę i lawina pojazdów runęła naprzód. Mimo to Rawik usiłował przejść na drugą stronę. O mało go nie zawadziło koło, szofer był wściekły. Morozow chwycił go za rękę i pociągnął w tył.

— Zwariowałeś? — krzyknął. — Chcesz się zabić? O co chodzi?

Rawik nie odpowiedział, zapatrzony w ulicę. Ruch był gęsty, wóz mknął za wozem w cztery rzędy. Przejść było niemożliwością.

Morozow potrząsnął nim. — Co się stało? Policja?

— Nie — odpowiedział Rawik, nie odwracając oczu.

— Więc co się stało?

— Haake...

— Co? — Oczy Morozowa zwęziły się — jak jest ubrany? Szybko, szybko!

— Szare palto...

Ostry gwizdek sygnalizującego policjanta rozległ się ze środka Pól Elizejskich. Rawik pomknął wśród ostatnich aut. Ciemno szare palto, to wszystko, co zauważył. Przeciął Avenue George V i Avenue Bassano. Nagle dojrzał tuzin szarych palt na raz. Zaklął i puścił się pędem. Ruch zatrzymał się przy ulicy Galileusza. Przeciął ją szybko i runął w tłum, wzdłuż Pól Elizejskich. Dobiegł do ulicy Presburskiej, przeciął i ją także i stanął. Przed nim był Plac de l'Etoile, wielki i rozmaity, pełen ruchu i ulic, odgałęziających się we wszystkich kierunkach! Przepadło!

Odwrócił się zwolna, ciągle jeszcze pilnie przepatrując twarze, ale jego podniecenie już minęło. Poczuł się wewnętrznie pusty. Albo znów się omylił, albo Haake uciekł mu raz jeszcze. Ale czy można się dwa razy pomylić? I czy podobna dwa razy zniknąć z powierzchni ziemi? Były tu wprawdzie bocznice, Haake mógł skręcić.

Spojrzał w ulicę Presburską. Auta, auta, ludzie, ludzie. Najbardziej ruchliwa godzina wieczoru! Nie miało sensu szukać dłużej. Spóźnił się jeszcze raz.

— Znów nic? — spytał Morozow, kiedy się zeszli.

Rawik potrząsnął głową. — Na pewno znów widziałem ducha.

— Poznał go pan?

— Tak mi się zdawało. Minutę temu. Teraz już znowu nic nie wiem.

Morozow spojrzał na niego. — Wiele twarzy wygląda podobnie.

— Ale są takie, których zapomnieć — niepodobna.

Stanął. — Co pan chce teraz zrobić?

— Nie wiem. Co ja mogę zrobić?

Morozow patrzył w tłum. — Cholerne szczęście. Akurat o tej godzinie! Biura się zamykają, sklepy też, wszystko przepełnione...

— Tak...

— I co gorsza, półzmrok. Czy pan mu się dobrze przyjrzał?

Rawik nie odpowiedział. Morozow ujął go pod ramię.

— Niech mnie pan posłucha — powiedział — nie ma żadnego sensu pędzić tak ulicami. Kiedy się biegnie jedną, on może być w drugiej. To bezcelowe. Wróćmy do Fouqueta, to najlepsze miejsce. Stamtąd najlepiej wszystko widać. Jeśli będzie wracał, zobaczy go pan.

Usiedli znów przy stoliku, skąd mogli ogarnąć wzrokiem dwie ulicę, i siedzieli w milczeniu. — A co pan zrobi, jak go pan złapie? — spytał Morozow. — Czy pan to sobie obmyślił?

Rawik potrząsnął głową.

— Niech się pan przygotuje, to będzie lepiej. Nie trzeba dać się zaskoczyć, robi się wtenczas głupstwa. Szczególnie w pana sytuacji. Czy chce pan dostać się na parę lat do więzienia?

Rawik podniósł głowę, nie odpowiadając, patrzył tylko na Morozowa.

— Dla mnie to wszystko jedno — mówił dalej Morozow — gdyby o mnie chodziło. — W pana wypadku jest inaczej. Coby się stało, gdyby to właśnie był on i gdyby pan go na tym rogu przyłapał?

— Nie wiem. Borysie, naprawdę nie wiem.

— Nic pan przecież nie ma przy sobie, prawda?

— Nic.

— Gdyby go pan zaatakował, rozdzielili by was od razu. Pana zabraliby do komisariatu, a on by się wymigał paru siniakami. Czy nie?

— Pewno!

Morozow zamyślił się. — Najlepiej byłoby pchnąć go na skrzyżowaniu ulic pod koła, ale to też niepewne. Mogłoby się skończyć na paru zadraśnięciach.

— Nie będę go popychał pod koła — powiedział Rawik, patrząc ciągle w ulicę.

— Wiem, jabym też tego nie zrobił.

Morozow znów zamilkł na chwilę. — Rawik — powiedział wreszcie — jeśli to był naprawdę on i jeśli pan go spotka, musi pan być diabelnie opanowany, wie pan? Bo to będzie jedyna szansa.

— Wiem — Rawik ciągle patrzył w ulicę.

— Jak pan go spotka, niech pan za nim idzie, i nic więcej. Wyśledzić go, dowiedzieć się, gdzie mieszka. Nic więcej! Reszta potem. Przyjdzie czas na wszystko. Bez głupstw. Słyszy pan?

— Tak — powiedział bezmyślnie Rawik, patrząc ciągle w ulicę.

Do ich stolika podszedł sprzedawca orzeszków pistacjowych. Za nim szedł chłopak z zabawką, przedstawiającą mysz. Mysz tańczyła na blacie stolika, a potem pobiegła wzdłuż rękawa. Po raz drugi pojawił się skrzypek, miał teraz kapelusz i zagrał „Parlez moi d'amour". Starsza dama z syfilitycznym nosem sprzedawała fiołki.

(D. c. n.)